

— IDŹ DO —

PRZYKŁADOWY ROZDZIAŁ

SPIS TREŚCI

— KATALOG KSIĄŻEK —

KATALOG ONLINE

ZAMÓW DRUKOWANY KATALOG

— TWÓJ KOSZYK —

DODAJ DO KOSZYKA

— CENNIK I INFORMACJE —

**ZAMÓW INFORMACJE
O NOWOŚCIACH**

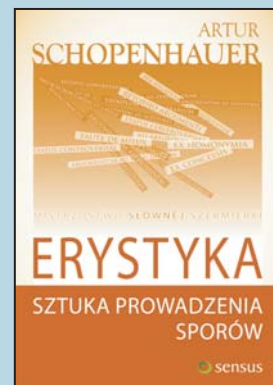
ZAMÓW CENNIK

— CZYTELNIĄ —

FRAGMENTY KSIĄŻEK ONLINE

Erystyka. Sztuka prowadzenia sporów (twarda oprawa)

Autor: Artur Schopenhauer
Tłumaczenie: Tomasz Sapota
ISBN: 978-83-246-0783-9
Format: 122×194, stron: 88



Mistrzostwo słownej szermierki

W dzisiejszym świecie polityki i biznesu, a także w życiu codziennym spory i dyskusje wygrywają nie ci, którzy mają rację, lecz ci, którzy za pomocą sprytnych sztuczek, a czasem nawet bezczelnych chwytów potrafią zapędzić przeciwnika w kozi róg. Często robią to tak chytrze, że ich rozmówcy nie zauważają poważnych błędów logicznych w prezentowanym rozumowaniu. Owi współczesni sofiści grają na ludzkich emocjach i odwracają uwagę od sedna sprawy – wyłącznie w celu upozorowania słuszności swojej tezy. Warto poznać techniki stosowane przez takich wytrawnych polemistów – niekoniecznie po to, by je stosować, lecz po to, by umieć bronić się przed pułapkami, jakie na nas zastawiają.

„Erystyka” napisana została przez niemieckiego filozofa Artura Schopenhauera około 1830 roku. Choć od jej powstania minęło ponad sto siedemdziesiąt lat, książka ta nie straciła na aktualności. Autor opisał w niej trzydzieści osiem forteli stosowanych w dyskusjach przez ludzi, którzy za wszelką cenę chcą udowodnić swoją rację, bez względu na słuszność ich argumentów. To wspaniałe dzieło, pełne ciekawych spostrzeżeń i przykładów zaczerpniętych z życia.

Prowadzenie sporów jest sztuką – i warto się jej nauczyć

spis treści

wprowadzenie _____ 9
αβιολωσφσσειε

dialektyka
erystyczna _____ 15
ειλσφλσσφ
φισφκφλκσ

podstawa
wszelkiej
dialektyki _____ 37
φισφκφλκφ
ωσσεικφει
βοσφσφωσ

obejmuje bowiem tylko tragedię i komedię”, o czym mój adwersarz doskonale wiedział, ale po prostu próbował tak uogólnić moje twierdzenie, ażeby dotyczyło ono wszelkich inscenizacji teatralnych, a więc także operowych, a więc również muzycznych, i uczynił to, by zapewnić sobie nade mną zwycięstwo. Niech natomiast własne twierdzenie zostanie zawężone bardziej, niż to leżało w naszym pierwotnym zamiarze — o ile użyte słowa pozwalają na taki zabieg.

PRZYKŁAD 2. A mówi: „Traktat pokojowy z 1814 roku przywrócił niezależność również wszystkim niemieckim miastom hanzeatyckim”. Z ust B pada *instantia in contrarium*, iż Gdańsk został przez ten traktat pozbawiony niezależności przyznanej przez Bonapartego. Dyskutant A ratuje się tak oto: „Powiedziałem: »wszystkim niemieckim miastom hanzeatyckim«, a Gdańsk był polskim miastem w Hanzie”. Tego fortelu uczy już Arystoteles w *Topikach* (VIII, 12,11).

PRZYKŁAD 3. Lamarck (*Philosophie zoologique*) odmawia polipom wszelkich odczuć, po-



w pełni ukształtowaną. Ponadto nic nie stałoby na przeszkodzie, aby to, co twierdzi się o polipie, odnieść również do istoty najmniej doskonałej, a mianowicie do monady, oraz do roślin, które wszak także żyją, itd.”. Autor używający takich dialektycznych forteli daje do rozumienia, że w głębi ducha ma świadomość niesłuszności własnych argumentów. Skoro bowiem powiedziano: „cały ich organizm wykazuje wrażliwość na światło, funkcjonuje więc tak, jakby posiadał nerwy”, przypisuje on całemu ciału umiejętność myślenia.

